

NOWINY LITERACKIE

podawane przez księgarnię

H. ALTENBERGA

we Lwowie, w hotelu Europejskim.

Rok I.

Czerwiec — Lipiec 1892.

Nr. 9 i 10.

Powitanie Sokółom.

Lecą już do nas! jeszcze daleko...
Za siódmą górą... dziewiątą rzeką...
Do sokolego starego gniazda
Leci skrzydlata, powietrzna jazda,
Po drodze pyta: »Kde domow mój?«
Bracie! gdzie dach mój, tam i dach twój!

Witajcie druhy! Ha! jak się macie?
Bądźcie jak w domu, tu w naszej chacie,
Siądźcie na ławie, ściśnijcie dłonie,
I mówcie każdy o swojej stronie,
A każdy z braci w swej gwarze mów,
Jedno jest serce słowiańskich słów!

Powiedz nam Czeski Sokole młody
Předkoż tam płyną Weltawy wody?
Kocha już słowik w cudnej Szumawie?
A ty — Sokole zrodzon w Morawie
Mów — czy już stary zakwitnął dąb,
Co nad graniczny wyrasta rąb?

Mówcie nam — skalni bracia Kroaci
Jeszczeż się u was duch duchem płaci?
O wyście silnie do gniazd przywarli
Piętna wspólności nigdy nie starli,
I wy Słowacy, którzy jak wiatr
Halny, strzeżecie podnóża Tatr.

Bracia! jak dobrze razem pogwarzyć!
Zwierzyć się sobie, wspólnie pomarzyć,
W wzajemnej pieśni złożyć frasunek,
W wzajemnej sile znaleźć ratunek,
Wzajemnych celów obudzić świt,
Braterstwem stwierdzić plemienny byt!

I niech weselna nasza drużyna
Tamtych Sokółów nie zapomina,
Którzy nie mogli tu stanąć w szyku,
Lecz czują w serca bolesnym krzyku,
Że jeśli — całość ma silnie trwać —
To się — jednością powinna stać!

Gdy podniesiemy skrzydła sokole
Nad wspólnych cierpień Kosowe Pole,
Gdy sobie wzajem zajrzymy w oczy
Odczuję iskrę, co nas jednoczy,
Bo cudotwórcza potęga tkwi
W wspólności walki, legend i krwi...

Obudźmy na dnie niezłomnej duszy
Ofiarność Wandy, mądrość Lubuszy,
A nad dziejowe śpiewne mogiły —
Przyszłości — młode ponieśmy siły,
O, Pobratymcy! zbliża się czas,
Że wspólna miłość odrodzi nas!

Szczęсна.



A n i o ł.

Opowieść z lat niedawnych, napisał *Wojciech Dzieruszycki*.

Łwów 1892, w 8°, str. 141. — Cena 80 ct.

Jestto płód umysłu wszechstronnego, który nie zwykł poprzestawać na obserwacyi maluczkich szczegółów życia, — który łączy rozprószone ogniwa w łańcuch przyczyn i skutków, z premis dobywa wnioski, z szczegółów buduje oryginalnie obraz całokształtu bytowego, nie cofa się przed najwyższemi nawet zagadnieniami istności — a wszystko to na tle narodowem, na tle krwawych przejść, jakie spotkały Polskę w r. 1863.

Podkład treściowy poematu ma dla nas znaczenie pierwszorzędne. Minęły już czasy, gdy poeci nasi uderzali o strunę tryumfów i cierpień narodowych; z pewną trwogą unikano jej w latach ostatnich, — być może, dlatego, główna dziś forma sztuki: analiza, z całą jaskrawością oświeśla przedewszystkiem czysto-człowiecze, ogólne uczucia, jest kosmopolityczną. Niewątpliwie jednak w piersiach społeczeństwa polskiego pozostało jeszcze dość zapалу dla sprawy narodowej, dość miłości ojczyzny — tego uczucia »umysłów pocziwych«, aby przyklasnąć poecie, który silną ręką podniósł sztandar Polski bojującej i cierpiącej.

Powiedzieliśmy: »silną«, a dodajmy jeszcze: »odważną«. Potrzeba bowiem istotnie odwagi, aby w sprawie co do szczegółów tak rozmaicie sądzonej (choć w ogólności jedno tylko uczucie ona u każdego Polaka wzbudzić musi: szacunek dla ofiarnych szermierzy), — aby w takiej sprawie wyraźnie i bez wszelkich osłon wypowiedzieć zdanie, niejedną gorzką zawierającą prawdę. Hr. Dzieruszycki przedstawia się w swym poemacie, jako Polak-chrześcianin, jako wyznawca religii, której podstawę stanowi miłość bliźniego, manifestująca się, choćby z ujmą własnych pragnień i praw słuszných. Jego wiara jest rezygnacją, nie beznadziejną jednak, bo opiera się na przeświadczeniu, że Bóg, który światem rządzi, łączy w sobie mądrość i sprawiedliwość; ów Bóg też sam tylko ma prawo karać to, co zbrodnicze i niegodziwe. Polska odwetem swym naruszyła prawo miłości — to też powstanie jej już w chwili wybuchu skazane było na pogrom.

To są najogólniejsze zarysy tezy, którą hr. Dzieruszycki przeprowadza w swym poemacie. Z całą czcią dla walecznych, pełnych poświęcenia bojowników, nie waha się jednak odstąpić i ujemnych stron powstania, a mianowicie tej najważniejszej, iż było ono rzuceniem się na oślep, bez rozważań, bez obliczeń, bez środków materialnych, któreby mogły dać przynajmniej nadzieję zwycięstwa. Poemat ma cechy opowiadania historycznego; bohaterem jest Zdzisław, powstaniec, a jego dzieje pełne grozy, kończące się śmiercią od kuli moskiewskiej na dziedzińcu kazamaty, w której go więziono — nie są epitałem jednego człowieka, jeno martyrologią całego narodu, mieszczą bowiem w sobie niemal wszystko, czem rząd carski zwykł dręczyć polskich »miałężników«.

Niepodobna nam na miejscu tem z konieczności skąpo wymierzonom, wdawać się w szczegóły; ogólnie więc nadmieniamy, że poemat Dzieruszyckiego już nie tylko ze względów artystycznych, ale właśnie dlatego, że zajmuje się przedmiotem w nowszej poezji naszej zupełnie prawie nietkniętym, a tak drogiem każdemu sercu polskiemu, — zasługuje na baczną uwagę.

Do charakterystycznych cech »Anioła« należy także mistycyzm. Całe opowiadanie wedle fikcyi autora jest niejako dyktatem ducha poety, który w życiu nazbyt lubując się dźwiękiem pieszczonym, słów igraszką jedynie

(Słowacki), z wyżyny swej zstępuje, by opowieścią tą ulżyć pokutującemu sercu. W samą także opowieść wplatają się ustępy o nastroju silnie mistycznym, a końcowe dwie pieśni brzmią wyłącznie tym tonem. Odbija on jaszkrawo od sceptycznej poezji dzisiejszej, jakkolwiek zaś kwestya mistycyzmu otwiera szerokie pole do dyskusji, przyznać jednak należy, iż w hr. Dzieдушzyckim znalazł ten kierunek wymownego piewce. — »Anioł« jest dziełem prawdziwego natchnienia, sokolim lotem po szlakach poezji narodowej...

Przegląd wydawnictw.

Edmund Chojecki. Jan Dhasp. Powieść. — Warszawa, 1892, w 8^o, str. 176. — Cena 84 ct.

(K. N.). Autor piszący przeważnie w języku francuskim pod pseudonimem *Charles Edmond* dał nam w ostatniej swej powieści zajmujące opowiadanie losów człowieka, pochodzącego z królewskiego rodu, który zrzekł się wszelkich tytułów, przywilejów a nawet możliwości panowania kiedyś i pod nazwiskiem Jana Dhaspa pragnie być jak ptak swobodnym śmiertelnikiem, ufając, że w ten sposób znajdzie prędzej niż na tronie szczęście istotne.

Zapoznajemy się z bohaterem w chwili, gdy ten w pełni męskiego wieku, piękny, szlachetny i bogaty, na własnym wspaniałym jachcie przyjeżdża do Biarritz, gdzie spotyka cudownej urody Amerykankę Georginę, o zagadkowej jednak i awanturniczej przeszłości.

Umie ona księcia tak zręcznie usidlić, że ten, zapomniawszy o wszystkim co ich dzieli, żeni się z nią, wyposażywszy wprzód hojnie, poczem młode małżeństwo wyjeżdża do pięknego lecz ponurego zamku w Ardenach.

Amerykanka źle się jednak wywdzięcza szlachetnemu księciu za świetną pozycję, miłość i dobrodziejstwa, któremi ją obsypuje. Dhasp ma wychowanka, przybranego niemal syna, czarnookiego potomka góralskich rozbójników imieniem Czernak.

Z nim to piękna pani zawiązuje romans, odkryty jednak wkrótce przez męża, który postanawia zemścić się w okrutny sposób na tych dwóch istotach gorąco przez siebie ukochanych, a tak niegodnie go oszukujących. Za pomocą trucizny odbiera sobie nieznoszone już teraz życie, czyni to jednak w ten sposób, by wina i odpowiedzialność spadły na oboje moralnych jego zabójców.

Tak się też dzieje, a żona i jej kochanek tracą życie pod gilotyną.

Trudno zaiste i opowiedzieć w krociutkiem sprawozdaniu całe bogactwo fabuły i pomysłów w jakie autor powieść swą wyposażył. Treść obfita i fantastyczna, mieści się z trudnością w szczupłych ramach, jakie jej p. Chojecki zakresił. Całość zyskałaby wiele na rozwinięciu i obrobieniu; pomysł główny bowiem, choć rzucony śmiało, nawet zajmująco, szkicowany jest tylko, i stanowi rażący kontrast z przeciętnym typem dzisiejszej powieści, w której misterne opracowanie najdrobniejszych szczegółów, zastępuje i ratuje częstokroć ubóstwo twórczej fantazyi. Na brak jej uskarżać się p. Chojecki nie może i to mu zapewne zjednywa licznych czytelników we wszystkich sferach towarzyskich.

H. B. Gausseron. Gdzie szczęście? tłómaczył J. K. Potocki 1892. Warszawa 1892 — w 8^o, str. 274. — Cena 1 złr. 40 ct.

(K. N.) Niewielka ta książeczka zawiera w dwudziestu sześciu rozdziałach cały szereg jak sam autor stwierdza — »dostępnych wszystkim prawd

i skromnych a praktycznych nauk» — dotyczących rozmaitych kwestyi życiowych. Z właściwą francuzom lekkością, pisarz dotyka w niej zarówno najważniejszych spraw istnienia i szczęścia człowieka, jako to stosunków małżeńskich, siły żywotnej, obowiązku doskonalenia się w życiu i t. d. jak i dość błahych przepisów dotyczących dobrych manier, podobania się, rozmowy i t. d.

Nie brak tu uwag trafnych, opartych widocznie na doświadczeniu życiowym, jak też osiągniętych z pewnej erudycyi naukowej, która w dziełku przebiega. — Wszystkie przestrogi autora są rozsądne, praktyczne, a nadto uczciwe i dążące do zaprowadzenia pożądaných reform w stosunkach rodzinnych towarzyskich a niekiedy i społecznych, ale całej pracy zbywa na jasno określonym i wytkniętym planie, zarówno jak na pogłębieniu i oryginalności spostrzeżeń, które by nadawały, luźnym tym uwagom, pewną doniosłość.

Można też wątpić, czy czytelnik dziełka p. Gausseron znajdzie rozwiązanie tej zawilej zagadki „*Gdzie szczęście?*“ Zaprzeczyc się jednak nie da, że spotka się tu z niejednem zdrowem ziarnem mądrości światowej, podanem w formie tak przystępnej a nawet zajmującej, że zalety te zrównoważą trochę banalną zawartość całości.

Co prawda — nie bardzo nam jest zrozumiałym, wybór tejże właśnie pracy p. Gausseron, dla przyswojenia naszemu językowi, trzeba jednak przyznać, że przekład dokonany jest bez zarzutu przez znanego z licznych swoich tłumaczeń publicystę warszawskiego pana J. K. Potockiego.

Dr. E. Habdank Dunikowski. Listy z Ameryki. Lwów, 1892.
w 8, str. VI. i 98. — Cena 80 ct.

(K. N.) Ubogi dosyć w naszej literaturze dział podróży wzbogacił się obecnie pięknem, ciekawem i niezmiernie zajmującym dziełkiem z tej dziedziny. Uczony profesor tutejszej wszechnicy Dr. Habdank Dunikowski skorzystał ze swej dalekiej podróży, którą odbył w celu wzięcia udziału w zjeździe geologów w Waszingtonie 1891 roku, by podzielić się z rodakami szeregiem wrażeń i spostrzeżeń wywołanych zapoznaniem się z tak odległemi krainami i tak odrębną cywilizacją.

Autor z rzadkim taktem zrozumiał, że odkrycia poczynione przez niego w tej podróży z dziedziny geologii, jak również cenne zapewne, lecz zbyt ściśle i specjalne obrady i wyniki kongresu, małe będą przedstawiać zainteresowanie dla szerszej, a zatem nieobeznanej z temi kwestyami publiczności, to też tak jednych jak i drugiego dotknął zaledwie z lekka, zdradzając czasem tylko okrzykiem entuzjazmu radość badacza, w obec jakiegoś ciekawego odkrycia. Całą treść jego *listów* zapełnia opis cudów przyrody, lub strony etnograficznej i cywilizacyjnej ciekawych tych światów.

Idąc w ślad za autorem, zwiedzamy z nim najprzód olbrzymie ognisko ruchu, handlu i żeglugi, przeszło 3 miliony ludności liczący New-York składający się właściwie z czterech miast; dalej poważną rezydencję prezydenta Stanów Zjednoczonych Washington, fabryczną, brzydką Filadelfię, a nareszcie olbrzymie Chicago, główne siedlisko polskich wychodźców. Miasto to osobiłwe zwłaszcza cudowną szybkością swego wzrostu i rozwoju, dzięki której, w przeciągu niespełna lat 50-ciu, z osady liczącej kilka nędznych chat wzrosło do stanowiska pierwszorzędnej, milionowej, stolicy jednego stanu. — W książce pana Dunikowskiego, znajdujemy też mnóstwo niezwykle ciekawych szczegółów dotyczących życia, obyczajów, systemu wychowania i pracy Amerykanów. Autor konstatuje wszędzie ogromną, budzącą podziw i szacunek pracę, energię, przedsiębiorczość, umiejętne stosowanie najnowszych odkryć i wynalazków, ale też zarazem, zupełny brak poczucia piękna, zmysłu do sztuki, czy to

architektury, czy malarstwa lub muzyki, które w opłakanym znajdować się mają stanie. Uczuwać się tu daje wszędzie brak przeszłości historycznej, którą wycisnąć mogła na tych ludziach postępu i walki o byt, piętno wiekowej cywilizacji.

Prof. Dunikowski nie ograniczył się na zwiedzaniu ważniejszych miast; wytrwały i nieustraszony podróżnik pragnął zapoznać się i z bardziej odległymi okolicami nowego świata, dąży więc przez góry skaliste do kraju Mormonów, o których życiu i obrzędach religijnych nadzwyczaj ciekawe opowiada fakta. Następnie udaje się przez Utah, Arizone, Colorado do Kanady i wodospadu Niagary, której opisowi poświęca oddzielny rozdział pełen gorącego zachwytu, a nierzadko i prawdziwej poetycznej fantazyi. — Żałujemy bardzo, że szczupłość miejsca stoi na zawadzie, dokładniejszemu sprawozdaniu z tyle ciekawej książki. Powinnaby ona znaleźć bardzo licznych czytelników, ponieważ łączy w sobie rzadkie zaiste przymioty: nadzwyczaj umiejętnie dobrany punkt patrzenia, co pozwala autorowi uwypuklić same cechy charakterystyczne i ciekawe a mało znane fakta, i zarazem sposób pisania barwny, lekki, zajmujący, daleki od szablonu i pedanteryi.

Stanisław Krusiński. Szkice ekonomiczne i filizoficzne. Warsz. 1892.

Cena 85 ct.

Szkice te tworzą drugi tom dzieł St. Krusińskiego. Już przy wyjściu pierwszego tomiku zaznaczyliśmy zalety tego przedwcześnie zmarłego autora. Na czele tego nowego zbioru stoi »krytyka J. Supińskiego«, w której wykazuje, że prace Supińskiego przedstawiają tylko jedną z prób przeszczepienia rozwiniętej na zachodzie liberalnej ekonomii do naszej literatury i ugruntowania jej twierdzeń na wynikach nauk przyrodniczych, czyli, jak mówi Kr., na frazeologii przyrodniczej. Następnie mamy szkic »kwestya agrarna« zawierający kilka prac pomniejszych złączonych w jedną całość. Ostatnim szkicem jest »Jedność przyrody«, w którym wykazuje autor w sposób przystępny stosunek filozofii c' Comte'a i pozytywistów do ewolucjonistów, którzy opierali swe wywody na teorii ewolucyi Darwina.

Jerzy Kennan. Syberya, przełożył autor »Wspomnień więźnia,« serya trzecia i ostatnia. — Lwów, 1892 — 8°, stronic 254. —

Cena 1 złr. 60 ct.

Ostatnia serya powyżej wymienionego dzieła wyszła już w całości z pod prasy — stanowi ona doskonałe uzupełnienie dwóch pierwszych seryj. Liczne recenzje umieszczane o »Syberyi« w najrozmaitszych pismach czynią zbytecznem rozwodzenie się nad treścią — poprzestajemy zatem na podaniu spisu rzeczy trzeciego tomu, co najlepsze do wyobrażenia o zawartości dzieła: Kilka słów tłumacza; przedmowa autora; najnowsza tragedia sybirska; podróż zimowa przez Syberyę; ostatnie dni roaje w Syberyi; wielki lama w ziemi Zabajkalskiej; cenzura rossyjska.

Dodatek: 1. Życie więzienne rossyjskich rewolucjonistów; 2. Więzienia gubernialne rossyjskie: Więzienie rossyjskie i sposób życia więziennego; próby reformacyjne; cierpienia więźniów politycznych; sposoby porozumiewania się; alfabet stukający; szachownica liczbowa; rozliczne zastosowania pisma liczbowego; 3. Więzienia polityczne rossyjskie: forteca Piotro-Pawłowska; bastyon Trubeckiego; pierwsza noc we fortecy; życie w celi więziennej; straż i dozór nad więźniami; odwiedziny krewnych; przywileje i spędzanie czasu; sztuczna czkawka; podtrzymywanie komunikacyi między więźniami; gałki z chleba z wiadomościami szyfrowanymi; skrzydlaty pościaniec; 4. Więźniowie stanu rossyjscy: dalsze szczegóły o więzieniach i życiu więziennem; dola osądzonych; pozbawienie wszystkich praw stanu; życie w tak zwanym oddziale ka-

torżnym; czy więźniowie polityczni są karani cielesnie i torturowani; skutki samotności więźnia fortecznego; odjazd do Syberyi; sposoby poskramiania przestępców politycznych; przywidzenia obłąkanych przestępców politycznych; »fikcyjne małżeństwa«; fotografia cesarzowej; przestępca polityczny Płotników w stanie obłądu; czy sprawozdania wygnańców o życiu więziennem są przesadzone; dom śledczy; »Klub rurowy« więźni politycznych; obchód stoletniej rocznicy 4. czerwca w więzieniu; 5. Prawo karne rosyjskie.

Bibliografia.

- Ankieta** w sprawie reformy waluty odbyta w marcu 1892 w Wiedniu. (Przemówienia Dra A. Zgórskiego, Dra J. Milewskiego i Dra T. Pilata). — Lwów 1892, 8°, str. 48 —40
- Ashkenazy Z. Dr.** Leczenie ruchowe i mięsienie (massage). — Lwów 1892, 8°, str. 95 i rycin 1—
- Barański Fr.** Kto kocha, ten karci, obrazek dramatyczny, z francuskiego przełożył... — Lwów 1892 — stronic 24 —25
(Biblioteczka teatralna dla dzieci i młodzieży — nr. 4).
- Bolesławicz.** Fraucymmer Anny Jagiellonki, obrazek dramatyczny ze śpiewami. — Lwów 1890, 16°, str. 16 i karta nót. Cena —25
(Biblioteczka teatralna dla dzieci i młodzieży — nr. 5).
- Czuczynski Al.** Pochodzenie i rodzina ks. Piotra Skargi Pawęckiego. — Kraków 1892, 8°, str. 24 —30
- Daudet A.** Róża i Ninetka, powieść współczesna, przekład N. Bogowolskiej. — Warszawa 1892, 8°, str. 143 —70
- Dominik Franciszek.** Promy słonia, komedia w jednym akcie. — Kraków 1892, 16° str. 38 —40
- Dzieduszycki Wojc.** Anioł, poemat narodowy. — Lwów 1892, 8°, str. 141 —80
— Historia malarstwa we Włoszech, z 20 rycinami. — Lwów 1892, 8°, str. 320, XLI i 4 nl. 5-60
- Estreicher K.** Scena polska ze względu na administrację teatru krakowskiego. — Kraków 1892, 16°, str. 52 —40
- Jelski W.** Łużyce, wrażenia z podróży, poprzedzone krótkim opisem kraju i jego dziejów. — Warszawa 1892, 16°, stronic 76 —42
- Kramsztyk Z.** O znaczeniu szpitali, odczyt publiczny. — Warszawa 1892 — 16°, stronic 36 —42
- Labiche A.** Zaślubiny z przeszkodami, komedia w jednym akcie, przekład z franc. A. Walewskiego. Wyd. II. Lwów 1892, 8°, str. 20. —40
(Biblioteka Teatrów Amatorskich numer 35).
- Langie K.** O gospodarności w obrebie gminy. — Kraków 1892 r. 8°, stronic 179 —60
- Lewicki Anatol Dr.** Powstanie Świdrygieli, ustęp z dziejów Unii Litwy z Korona. — Kraków 1892 r. 8°, stronic 389 3—
- Łoś W. hr.** Zięciowie domu »Kohn et Cie« 2 tomy w jednym. — Lwów 1892 r. 8°, str. 206 i 184. 2-40
— Nokturn Szopena, powieść. — Warszawa 1892, 8°, str. 174. 1-68
— Tajemnica 5 pułku węgierskich huźarów, powieść. — Warszawa 1892 r. 8°, str. 195. 1-68
- Łubieński Józef.** Przemysł rolny I. Technologia mechaniczna przemysłu wiejskiego. B. Płody świata kopalnego C. Płody świata zwierzęcego. Tom II. Warszawa 1892, 8°, str. 500 4-20
- Morgenbesser Al.** Kilka uwag o przyczynie upadku Polski. — Lwów 1892, 8°, str. 52 —30
- Noloński Dr.** Najprzystępniejsza nauka języka angielskiego w 15 lekcjach z podaniem wymowy i akcentowania, napisana dla uczących się bez pomocy nauczyciela. — Lwów 1892, 8°, str. 151 1—
- Ołtarzyk codzienny,** krótki zbiór modłów do codziennego użycia wydanie 4te. Kraków 1892, 16°, str. 274 i III. —60
- Ołtarzyk** żałobny, zbiór nabożeństw za umarłych. Wydanie nowe. — Warszawa 1892, 16°, str. 172 i III. —84
- Orzeszkowa Eliza.** Westalka, z portretem autorki. — Warszawa 1891, 8°, stronic 51 7—
(Wydanie jubileuszowe na dochód autorki).
- Polak J. Dr.** Z wycieczki na Wschód, przez państwa Bałkańskie do Turcji, Egiptu, Palestyny i Grecyi, wrażenia i notatki. — Warszawa 1892, 4°, str. 34 z rycinami 1-40
- U doktora,** frazaska sceniczna w jednym akcie, przez A. E. — Kraków 1892, 16°, str. 48 —40
- Zmogas.** Czarny Bóg, nowela na tle życia nihilistów. — Lwów 1892, 8°, str. 157 1—

Księgarnia **H. ALTENBERGA** we Lwowie

otrzymała na skład i poleca dziełka

X. Seb. Kneippa:

MOJE LECZENIE WODĄ

na podstawie 35-letniego doświadczenia, dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia.

Wydanie trzecie, w 8°, str. 364.

Cena 1 złr. 56 ct. (z przesyłką 1 złr. 76 ct.).

JAK ŻYĆ POTRZEBA

wskazówki i rady dla zdrowych i chorych jak żyć rozumnie należy i leczyć się metodą odpowiednią naturze.

Wydanie drugie, w 8°, str. 380

Cena 1 złr. 56 ct. (z przesyłką 1 złr. 76 ct.).

W księgarni **H. Altenberga** we Lwowie

nabyć można:

Dzieła hr. A. Fredry

w 13 tomach — portretem autora

po cenie zniżonej (zamiast **32 złr.**) **tylko za 12 złr.**

 **Cały dochód** przeznaczony **na pomnik A. Fredry.** 

Po cenach zniżonych

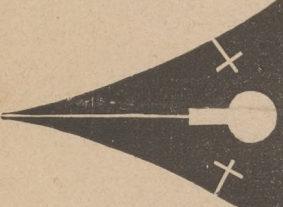
nabyć można w księgarni **H. Altenberga** we Lwowie

następujące książki:

- | | |
|---|---|
| Balzac. Macocha, dramat w pięciu aktach tłum. Kr. Ostrowski (80 ct.) . . . —50 | Fiszer. Kri-Kri figiel epidemiczny w jednym akcie (30 ct.) . . . —20 |
| Bełcikowski A. Dwaj Radziwiłłowie, komedya w 5 aktach (50 ct.) . . . —25 | Forster i Bottz. Nowy przewodnik w rozmowach nowoczesnych w języku polskim i ruskim . . . —60 |
| Berger St. A. dr. Hygiena czyli nauka o zachowaniu zdrowia (1 złr.) . . . —60 | Komorowski B. Krok, ostatni Arkony książę, tragedia w 5 akt. (1.20) . . . —70 |
| — Przewodnik dla pijących wody mineralne oraz sposób zachowania się pod czas picia tychże (30 ct.) . . . —10 | Krasieckiego Ign. Wybór pism, trzy tomy, opr. (4 złr. 50 ct.) . . . 3— |
| Bolesławita B. Bezimienna, powieść z końca XVIII. w. 2 tomy . . . 3— | Libelt Karol. Rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów . . . —50 |
| — Nowe życie (część II. Bezimiennej) powieść z końca XVIII. w. . . —75 | Lipiński M. Dr. Zarys antropologii psychicznej czyli psychologii empirycznej (2 złr.) . . . —50 |
| Bronikowski A. Olgierd i Olga czyli Polska w jedynastym wieku, powieść hist. 2 tomy (2 złr. 80 ct.) . . . 2— | Maslowski Wacław. Dido, ostatni książę Swanecyi, powieść (2 złr. 40 ct.) 1—20 |
| Dzierzkowski J. Krzywdy i odwet, dramat w 4 aktach (60 ct.) . . . —30 | — Zela, powieść z życia Czeczanieców (2 złr. 40 ct.) . . . 1—20 |
| — Powiastki (60 ct.) . . . —30 | Michelet J. Kościuszko, legenda demokrat. (1 złr. 25 ct.) . . . —65 |
| — Uniwersał hetmański, powieść (1 złr. 40 ct.) . . . —70 | Miller K. Dr. Cechy 30 ważniejszych homeopat. lekarstw dla ułatwienia użycia onych w chorobach (1 złr. 20 ct.) —50 |
| — Wieniec cierniowy, pow. (1 złr.) —50 | |
| Feldmanowski H. Życie Benvenuto Cellini, złotnika i rzeźbiarza dwa tomy (pięć złotych) . . . 2—50 | |

Najnowsze wydawnictwa nakładowe i komisowe księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie:

Abgar-Soltan. Józef Jerzy Hordyński-Fedkowicz, poeta rusiński na Bukowinie, szkie literacki	—40
Abrahamowicz Adoif. Pupil pupila, komedja w jednym akcie	—40
Belza Władysław. Poezye	1—
Berzeviczy Ezechiel. Zapiski rekonwalescenta	—80
Dobrzański Stan. Złoty cielec, komedja w jednym akcie, wydanie drugie	—40
Fredro J. A. Kalosze, kom. w 1. akcie, wyd. 2-gie	—40
Kohn G. Polska w świetle niemieckiej poezji	2—
Ostrożyński Wł. dr. Galic. Tow. kredytowe ziemskie	5—
Pamiętnik Towarzystwa Im. Adama Mickiewicza. pod redakcją Dra R. Pilata, rocznik V.	5—
Paygert K. Dr. Zasadnicze podstawy reformy waluty w Austro-Węgrzech.	—50
Pawłowicz E. W sprawie serca Kościuszki	—40
Rossowski Stan. Poezye, serya II.	1—
— Tempi passati, wiersze różne	—50
Schoen Wł. B. 100 szarad i zagadek, tomik I.	—30
Styka Jan. Poezye	1—
Turysta światowy. Szkice Danii, Szwecji i Norwegii	—80
Wysłouchowa M. Za wolność i lud	—15
Zaloba narodowa i możliwe czyny dla ludu pod wezwaniem Tad. Kościuszki	—20



Wielki skład papieru, galanterji
i dzieł sztuk pięknych
oraz wszelkie
przybory do pisania, rysowania i malowania
Bilety wizytowe litografowane i drukowane
poleca
Seyfarth & Dydyński
we Lwowie, plac Marjacki

M. ŻENCZYKOWSKI i Sp.

otworzyli filię we Lwowie, w hotelu Europejskim,
plac Marjacki

i polecają się względem Szanownej P. T. Publiczności.

*Wykonanie opraw nie ustępuje w niczem wyrobom pierw-
szorzędnych zakładów zagranicznych.*

O d w y d a w n i c t w a.

„Nowiny literackie“ wychodzą miesięcznie i rozsyłane są bez-
płatnie po całym kraju, każdy numer pod innymi adresami. Kto pragnie
otrzymać wszystkie numera z całego roku, zechce nadesłać 30 ct. na koszt
przesyłki i portoryum.

Wszelkie w „Nowinach literackich“ omawiane i ogłaszane książki są u mnie
do nabycia.

Z uszanowaniem

Księgarnia **H. ALTENBERGA** we Lwowie.

Nakład księgarni **H. Altenberga** we Lwowie. — Red. odpow. **Franciszek Twardowski.**

Z drukarni **W. A. Szyjkowskiego** przy ulicy Kopernika 1. 5.